

„SAN I DOMIRA”

Wielu uważa, że Sandomierz ma swoje początki w czasach Mieszka I a swoją nazwę zawdzięcza od wojownika imieniem Sandomir. Inni sądzą, że nazwa naszego miasta wzięła się od rzeki San, która domierza, czyli wpada do Wisły. Jednak prawda o początkach Sandomierza jest o wiele odleglejsza i ciekawsza niż sądzi znaczna większość.

Długo przed czasami Mieszka I, w ubogiej, rybackiej rodzinie mieszkającej w samotnej chacie opodal Wisły urodził się pewien chłopiec. Jego rodzice bardzo się cieszyli z tego, że ich długo wyczekiwane dziecko wreszcie przyszło na świat. Nadali oni swemu dziecku imię San. San dorastał. Żył spokojnie przez długie lata ucząc się profesji od ojca rybaka. W życiu chłopaka pojawiła się też pierwsza miłość. San zakochał się w dziewczynie z sąsiedniej wioski o imieniu Domira. San po paru latach założył rodzinę z Domirą. Żyli oni spokojnie i szczęśliwie, choć biednie. Ich biedę dodatkowo potęgował fakt, że od kilku tygodni żaden rybak, włącznie z Sanem nie wyłowił żadnej, żywej ryby. Wszyscy mężczyźni zajmujący się rybactwem postanowili zlokalizować problem tak znikomych połowów. Zdecydowali, że trzeba pójść. Po niezbyt długiej wędrówce doszli do dopływu Wisły. Zatrzymali się tam i zaczęli rozmawiać co dalej robić. Nagle z koryta dopływu Wisły wynurzył się wielki potwór mający 10 ramion i z wyglądu przypominał legendarnego krakena, tylko że on wybrał sobie na dom koryto rzeki a nie czeluści oceanu. W mgnieniu oka bestia w jedną ze swoich macek chwyciła dwóch rybaków i wciągnęła ich pod wodę. Wszyscy pozostali rybacy wpadli w panikę i zaczęli uciekać. Wszyscy oprócz Sana, który wyjął swój nóż służący mu do filetowania ryb, lecz teraz miał mu pomóc w zabiciu potwora. San jednym susem wskoczył na dobrze widoczną głowę monstrum i zadał precyzyjnie wymierzone uderzenie. Potwór natychmiast padł w koryto rzeki, którą od tej pory ludzie zaczęli nazywać, na cześć zabójcy potwora Sanem.

W ramach podzięki za zabicie groźnego potwora ludzie zaczęli składać Sanowi różne dary. Niektórzy ślubowali mu nawet posłuszeństwo do końca swoich dni. San bardzo się wzbogacił na swoim wyczynie i postanowił z tego skorzystać. Wraz ze swoją żoną Domirą i nowo powstałą drużyną przeniósł się dalej od rzeki na wzgórze, na którym postawił swój dom. W niedługim czasie wokół jego domu zaczęły powstawać inne chaty, a w przeciągu niecałego roku na 7 wzgórzach powstał gród, którego władcami zostali San oraz Domira. Z połączenia ich imion stworzono nazwę grodu: Sandomira, która potem przekształciła się w dobrze wszystkim znaną nazwę: Sandomierz.

San żył jeszcze wiele lat rządząc mądrze i sprawiedliwie swym grodem wraz z Domirą, którą wciąż bardzo kochał. Doczekał on chwili, kiedy Sandomierz został włączony pokojowo do nowo powstałego państwa Polan.

I oto koniec prawdziwej historii o założeniu naszego wspaniałego miasta. Jak widzicie jest ona o wiele ciekawsza niż inne bardziej znane legendy o Sandomierzu .